

Marcin WITKOWSKI

Wokół Wadovian.

Wadowice i wadowiczenie w archiwach polskich, austriackich i ukraińskich.

W 2013 r. „Wadoviana” obchodziły 15-lecie swego istnienia. Jubileusz a także promocja piętnastego numeru stały się okazją do spotkania Czytelników i Sympatyków pisma z autorami publikowanych w nim artykułów.

Zorganizowane w sali kameralnej Wadowickiego Centrum Kultury spotkanie rozpoczął redaktor naczelny „Wadovian”, Piotr Wyrobiec, przypominając historię pisma, którego pierwszy numer ukazał się w 1998 r. Na przestrzeni tych kilkunastu lat ewoluowało ono od popularnonaukowego nieregularnika w stronę periodyku, na którego łamach ukazywały się coraz liczniej profesjonalne teksty naukowe. Ta ewolucja skłoniła redakcję do przekształcenia „Wadovian” w fachowy rocznik z recenzowanymi artykułami i rozprawami naukowymi, w którym swoje należne miejsce mają także teksty popularnonaukowe oraz relacje z wadowickich wydarzeń kulturalnych. Wspierana przez Radę Naukową redakcja podjęła starania o wpis „Wadovian” na ministerialną listę czasopism punktowanych.

Kolejne wystąpienia miały już charakter prelekcji, których głównym bohaterem były tytułowe *wadoviana* – ukryte w archiwach i nieznane szerzej materiały dotyczące miasta i lokalnej społeczności na przestrzeni dziejów. Jako pierwszy wystąpił dr Tomasz Graff z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, przedstawiając kilka, nieznanych dotąd źródeł do biografii Marcina Wadowity. Portret tego wybitnego XVII-wiecznego intelektualisty i profesora Akademii Krakowskiej rodem z Wadowic został odnaleziony w krużgankach krakowskiego klasztoru Ojców Karmelitów na Piasku. Zupełnie nowym źródłem jest też przedstawiony przez dr. Graffa wpis w księdze z 1603 r., w którym Marcina Wadowitę odnotowano z tytułem kanonika św. Anny.

Następny wykład wygłosił kierownik oświęcimskiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach, mgr Paweł Hudzik, który na ponad stu slajdach przedstawił *wadoviana* z zasobów kierowanej przez siebie placówki. Źródła do dziejów Wadowic znajdujące się w archiwum w Oświęcimiu zostały obszernie scharakteryzowane w odrębnym artykule (Paweł Hudzik, *Akta Wadowic w zasobie Oddziału w Oświęcimiu Archiwum Państwowego w Wadowicach.*, ss. ? – ?).

Prelekcja dr. Konrada Meusa z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie dotyczyła źródeł do historii Wadowic i wadowiczian w zasobach archiwów zagranicznych – austriackich i ukraińskich. W wiedeńskim Kriegsarchiv zachowały się wojskowe mapy austriackie z końca XVIII, XIX i początków XX w., które stanowią wyjątkowy materiał dla studiów nie tylko nad rozwojem

urbanistycznym Wadowic ale także zmianami w topografii ziemi wadowickiej. Precyzyjnie naniesione przez cesarskich planistów szczegóły dotyczące ukształtowania powierzchni pozwalają na odtworzenie nie tylko detali w zabudowie miejskiej ale także zlokalizowanie, odległych od głównych dróg i linii kolejowych, wiejskich traktów. Wyjątkową bazą źródłową dla badań nad galicyjskimi Wadowicami są także archiwalia lwowskie, zawierające materiały do społeczno-gospodarczych i politycznych dziejów miasta.

Jako ostatni wystąpił autor niniejszej relacji z prelekcją zatytułowaną *Domowe książki meldunkowe jako źródło do poznania dziejów miasta i jego mieszkańców*. Za przykład wykorzystania tego wyjątkowego dokumentu posłużyła książka meldunkowa z ul. Kościelnej 6. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat w kamienicy należącej do rodziny Gedlów mieszkało kilkanaście osób wpisanych do prowadzonej przez właścicieli ewidencji. Dzięki temu, że administrator musiał skrupulatnie odnotowywać nazwiska mieszkańców, także w okresie okupacji, książka meldunkowa mogła stać się przyczynkiem do historii żydowskiej rodziny Korngutów, których tragiczne losy przedstawił prelegent.

Zainteresowanie spotkaniem *Wokół Wadovian* skłania ku idei organizowania kolejnych tego typu konferencji poświęconych dziejom Wadowic i wadowiczian.